



prof. dr hab. Wojciech Nowakowski
INSTYTUT ARCHEOLOGII UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
samland@wp.pl

Warszawa, 18 lipca 2014 r.

Ocena habilitacji i dorobku naukowego dr. Macieja Karwowskiego

Dorobek naukowy dr. M. Karwowskiego jest bardzo obszerny, wykaz publikacji, których jest autorem lub współautorem, obejmuje ponad czterdzieści pozycji, w tym trzy książki. Jeszcze dłuższa jest lista jego wystąpień konferencyjnych, a imponować może także liczba projektów badawczych, w które Habilitant był zaangażowany. Do tego dodać można liczne zagraniczne pobyty stypendialne. Można więc z pełnym przekonaniem uznać, że warunki stawiane w przewodzie habilitacyjnym, a dotyczące aktywności badawczej i współpracy międzynarodowej zostały z naddatkiem wypełnione.

Zdecydowana większość publikacji dr. Karwowskiego dotyczyła badań nad szkłem bądź znalezisk z okresu lateńskiego w Dolnej Austrii - w tej sytuacji nie powinno dziwić, że jako podstawę przewodu habilitacyjnego podano „*cykl piętnastu jednotematycznych prac zatytułowany »Osadnictwo kultury lateńskiej strefy naddunajskiej w Dolnej Austrii w środkowym i późnym okresie lateńskim«*”.

Umieszczone w tym wykazie publikacje dzielą się na dwie wyraźne grupy: pierwsza z nich obejmuje artykuły poświęcone znaleziskom szklanych ozdób ze stanowisk kultury lateńskiej w Dolnej Austrii [NQ 13; 15; 19; 22; 30 44], przy czym studia nad celtyckimi szklami są, jak przyznaje sam Habilitant, kontynuacją badań związanych z doktoratem, a sięgają czasu studiów i magisterium. Wieloletnie doświadczenia sprawiają, że dr Karwowski demonstruje w tych pracach znakomite opanowanie warsztatu, wraz ze zrozumieniem specyfiki

badań nad pradziejowym szkłem. Uznanie recenzenta, będącego w tej materii laikiem, budzi uwzględnienie nawet tak niepozornych znalezisk, jak cienkie kółka szklane (NQ 13). Wszystkie analizowane zjawiska są przy tym rozpatrywane na szerokim tle całej środkowoeuropejskiej Celtyki.

Druga grupa prac, zgłoszonych w autoreferacie, to - odpowiadające ściśle tematowi przewodu habilitacyjnego - publikacje dotyczące poszczególnych stanowisk z okresu lateńskiego, z Dolnej Austrii. Największą z nich jest książka poświęcona umocnionej osadzie wysoczyznowej w Thunau (NQ 21; por. NQ 41). Zawarta w niej analiza wyników wykopalisk dotyczy - zgodnie z podtytułem: *D/e latenezeitlichen Siedlungsfunde* - wyłącznie 1805 zabytków, w tym 1774 fragmentów ceramiki, datowanych w niekwestionowany sposób na okres lateński. Uzasadnieniem tego ograniczenia był stan zachowania wielokulturowego i wielofazowego stanowiska, na którym nie udało się wydzielić obiektów i zwartych zespołów. Możliwości interpretacyjne redukowało dodatkowo duże rozdrobnienie ceramiki, powodujące, że klasyfikacja naczyń polegała w znacznym stopniu na analizie wylewów. Mimo tych trudności dr. Karwowskiemu udało się, określić chronologię materiałów z Thunau na czas od wczesnego okresu lateńskiego po wczesną fazę okresu późnolateńskiego.

Kolejne obszernie przedstawione stanowisko z okresu lateńskiego z Dolnej Austrii to osiedle wysoczyznowe w Oberleiserberg. Dwa z poświęconych mu artykułów (NQ 25 i 32; dodać tu można hasło encyklopedyczne - NQ 42) to kompetentnie napisane komunikaty o wynikach badań, zapowiadające pełne opracowanie tego stanowiska, badanego od lat dwudziestych XX wieku, przez różnych archeologów, w ostatniej fazie także z wykorzystaniem badań nieinwazyjnych. Autor uznał osiedle wyżynne w Oberleiserberg za ważne lokalne centrum, ale, zapewne z braku miejsca, nie przedstawił szerszej interpretacji, ani też prób wyjaśnienia nietypowych znalezisk, takich jak choćby dość intrygująca moneta numidyjskiego władcy. Habilitant nie tłumaczy również, podkreślanej przy tym przez siebie, wielkiej liczby znalezionych tu celtyckich monet.

Dwa dalsze artykuły stanowią prezentację trzech kategorii znalezisk z osady w Oberleiserberg - wszystkie były już sygnalizowane w w obu wymienionych wyżej komunikatach. Lektura pierwszego z nich (NQ 38; napisany razem z J. Militkym), poświęconego monetom i zapinkom, pozostawia pewien niedosyt, jeżeli chodzi o analizę fibul: w artykule brak choćby mapy z rozprzestrzeniem

zapinek typu Oberleiserberg, a kwestia występowania i chronologii fibul tego typu została tylko zasygnalizowana w dwóch krótkich akapitach. Natomiast drugi tekst poświęcony szczególnym znaleziskom z Oberleiserberg, dotyczący brązowej statuetki (NQ 39), zawiera już pełną analizę, przeprowadzoną na szerokim tle i wykorzystującą liczne analogie. Kolejny, króciutki tekst prezentuje przedmioty wykonane z poroża, znalezione na tym stanowisku (NQ 20 - pominięty w wykazie).

Trzecim stanowiskiem z okresu lateńskiego z Dolnej Austrii jest nizinna osada otwarta w Prellenkirchen, badana ratowniczo przy budowie autostrady. Wyniki zostały zasygnalizowane w bogato ilustrowanym komunikacie (NQ 35), natomiast kolejny, krótki tekst został poświęcony ceramice lepionej w ręku, znalezionej na tym osiedlu (NQ 28). Autor podkreśla nikły udział fragmentów naczyń wykonanych bez użycia koła garncarskiego (47 fragmentów; 1,9% całości materiału ceramicznego), zbieżny z wynikami obliczeń dla osady Thunau, choć z odmienną liczebnością fragmentów z gliny grafitowanej. Zwraca też uwagę na obecność form, bądź wątków stylistycznych, nawiązujących do ceramiki dackiej, co byłoby wynikiem wspólnego sąsiedztwa.

Tytuły dwóch pozostałych artykułów, dotyczących kultury lateńskiej w Dolnej Austrii, sugerują szersze spojrzenie, wykraczające poza prezentację znalezisk z poszczególnych stanowisk. W pierwszym z tych tekstów (NQ 24) jako „*italskie importy do północno wschodniej Austrii w późnym okresie lateńskim*” zostały jednak omówione wyłącznie znaleziska z Oberleiserberg (dwa fragmenty „*czarnej sigillaty*”; uchwyt naczynia E130; fragment cedzidła) oraz z Thunau (delfinowata ataska wiadra E18). Datowanie zostało przedstawione bardzo ogólnie: pisząc o chronologii wiader E18 Habilitant nie przytoczył żadnego konkretnego zespołu z takim importem, choć powołuje się na „*dobrze datowane zespoły*” wyznaczające ramy chronologiczne występowania tych wiader w „*północnej części Europy środkowej*” [tak w oryginale - W.N.]. Wnioski są ograniczone do siedmiowierszowego akapitu, w którym napływ wyliczonych importów jest tłumaczony „*zwyczajem picia wina, przejętym ewidentnie od Rzymian*” - bez próby przedstawienia jakiegokolwiek kontekstu historycznego lub archeologicznego.

Ostatni z przedłożonych w autoreferacie artykułów (NQ 45 - we współautorstwie z J. Militkym) dotyczy przede wszystkim mennictwa Bojów. Godne uwa-

gi jest dostrzeżenie wyraźnego wykluczenia się zasięgów złotych monet i złotych ozdób, co Autorzy są skłonni tłumaczyć „specyficznym społecznym lub religijnym statusem złota”. Twierdzeniu temu trudno odmówić słuszności, trzeba jednak podkreślić, że złoto miało „specyficzny społeczny lub religijny status” właściwie zawsze i wszędzie, a niekoniecznie eliminowało to ten metal z wyrobu biżuterii. Być może - to luźne przypuszczenie recenzenta - o obrazie takim przesądził specyficzny dobór źródeł: są to materiały z osad, a więc w ogromnej przewadze przedmioty zniszczone lub zgubione. Złota, chyba nawet wśród Bojów, tak często jednak nie gubiono, a wszystkie uszkodzone ozdoby mogły być przetapiane na monety. Gdyby można było jednoznacznie wykluczyć lub chociaż ograniczyć stosowanie takiego „odzysku”, argumentacja autorów stałaby się bardziej przekonująca.

W świetle przedstawionego wyżej krótkiego przeglądu prac przedstawionych w autoreferacie dr. Macieja Karwowskiego ocena „osiągnięcia habilitacyjnego” jest bardzo trudna: z jednej strony jest to kilkanaście profesjonalnie i kompetentnie przygotowanych artykułów oraz jedna książka, z drugiej zaś strony - brak wśród nich publikacji, która stanowiłaby rzeczywistą analizę „osadnictwa kultury lateńskiej strefy naddunajskiej w Dolnej Austrii” trudno bowiem taką rolę przypisać krótkim wprowadzeniom lub podsumowaniom, zawartym w artykułach poświęconych poszczególnym stanowiskom lub kategoriom pochodzących z nich zabytków. Jednocześnie żadna z wykazanych publikacji nie jest pełnym opracowaniem stanowiska archeologicznego, uwzględniającym zarówno całość pozyskanego materiału, jak też odsłonięte obiekty - warunku tego nie spełnia, ze względu na stan zachowania osiedla, nawet monografia stanowiska w Thunau. Sytuacja ta musi dziwić, bo w popularyzatorskich - pominiętych w wykazie z autoreferatu - omówieniach osad w Oberleiserberg (NQ 40) i Prellenkirchen (NQ 31) dr Karwowski potrafił zaprezentować takie całościowe interpretacje.

Wśród zgłoszonych prac nie ma więc takiej, która byłaby autorską wizją Habilitanta, przedstawiającą **w całości** rozwój i schyłek zarówno poszczególnych osiedli, jak i - przede wszystkim! - osadnictwa Celtów na omawianym obszarze. Trzeba więc ocenić, że o ile habilitant wypełnił pierwsze dwa z deklarowanych zadań („1) inwentaryzacja możliwie dużej grupy zabytków pochodzą-

cych z osad kultury lateńskiej ...; oraz 2) ich analiza typologiczno-chronologiczna") to realizacja trzeciego („3) interpretacja znalezisk na możliwie szerokim tle środkowoeuropejskim") skupiła się właściwie na znaleziskach przedmiotów szklanych, a ostatnie zadanie („4) określenie chronologii oraz struktury osadnictwa i charakteru kultury lateńskiej ...') nie zostało podjęte właśnie w części dotyczącej „struktury osadnictwa i charakteru kultury lateńskiej". Dr. Karwowski nie sprecyzował bowiem, czy znaleziska z analizowanego przez niego obszaru - owej „strefy naddunajskiej" - tworzą odrębną jednostkę archeologiczną, czy też takie wydzielenie nie jest możliwe, a to ze względu na stan badań, bądź z powodu braku specyfiki znalezisk. Nie wiadomo więc dlaczego Habilitant poświęcił swą uwagę akurat tym materiałom, a w konsekwencji - dlaczego ma to być „osiągnięcie

Wrażenie, że dr. Karwowski unika szerszej interpretacji protohistorycznej lateńskich znalezisk z Dolnej Austrii podtrzymuje przegląd pozostałych prac Habilitanta, opublikowanych po doktoracie. Połowa z nich to artykuły poświęcone badaniom nad wyrobami szklanymi (NQ 14; 16; 18; 26; 33; 36; 37), co kolejny raz wskazuje, że jest to ten obszar archeologii, w którym Habilitant czuje się najpewniej, nawet jeśli wykracza poza ramy czasowe „środkowego i późnego okresu lateńskiego" i poza obszar „Dolnej Austrii". Można przypuszczać, że tylko względy formalne uniemożliwiły zgłoszenie jako tematu przewodu habilitacyjnego badań nad przedmiotami szklanymi w kulturze lateńskiej, a więc problematyki, w której dr. Karwowski jest uznanym autorytetem o międzynarodowej renomie.

Jednocześnie trudno nie odnieść wrażenia, że to szerokie spojrzenie to umiejętność uzyskana przez Habilitanta w czasie pisania w „dobrych szkołach" prac magisterskiej i doktorskiej - obie dotyczyły przecież celtyckich szkielec, ale zarzucona w trakcie późniejszych, już samodzielnych badań, dotyczących innych zagadnień.

Wśród pozostałych publikacji dr. Karwowskiego uwagę zwracają trzy teksty, dotyczące osadnictwa celtyckiego między górną Wisłoką a górnym Sanem (Ns 23; 29; 43). Dwa z nich, praktycznie jednobrzmiące (Ns 23 i 29; NQ 29 powtarza niemal dosłownie wiele akapitów z niemieckojęzycznej wersji NQ 23) opisują znaleziska celtyckie z tego obszaru. Mimo ograniczonej liczby znalezisk Habilitant konstruuje tu interesującą wizję napływu celtyckiej ludności zwabionej

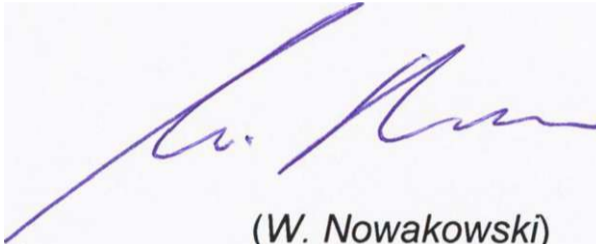
„białym złotem”, czyli solą. Przybyszów Autor wywodzi zza Karpat, z dorzecza górnej Cisy, i łączy z plemieniem Anartów. Należy żałować, że interpretacje o wiele obszerniejszego materiału „*kultury lateńskiej strefy naddunajskiej w Dolnej Austrii*” ograniczały się do krótki podsumowań, mierzących w najlepszym razie kilka akapitów. Trzeci tekst z tej grupy to encyklopedyczne hasło, poświęcone opisanej wyżej „grupie sańskiej” (*San-Gruppe* - NQ 43).

Końcowa ocena „osiągnięcia habilitacyjnego” i dorobku dr. Macieja Karwowskiego nie jest więc prosta i nie może być jednoznaczna. Z jednej strony wysoko bowiem należy ocenić dużą aktywność Habilitanta, wyrażającą się udziałem w licznych projektach badawczych, wystąpieniami na konferencjach czy stypendialnymi wyjazdami studyjnymi. Godny uznania jest także rozmiar opublikowanego dorobku dr. Karwowskiego. Z drugiej strony, w dorobku tym, co widoczne jest zwłaszcza w wykazie prac przedstawianych jako osiągnięcie habilitacyjne, brak jest większych prac problemowych: habilitant nie opublikował do tej pory większego artykułu, prezentującego pełny opis tytułowego „*osadnictwa kultury lateńskiej strefy naddunajskiej w Dolnej Austrii w środkowym i późnym okresie lateńskim*”

Jednocześnie w obfitym dorobku Habilitanta część tekstów wydaje się być swego rodzaju skutkiem ubocznym - skierowanymi do druku wynikami analiz czy opracowań, przygotowanych w ramach licznych programów badawczych, w które Autor był zaangażowany. W dodatku około jednej trzeciej stanowią teksty konferencyjne [Ns 13; 14; 16; 17; 24; 25; 27; 28; 29; 32; 35; 37; 39; 44; 45]; odpowiada to wprawdzie dzisiejszym zwyczajom, ale sprawia wrażenie, że Habilitant tworzy tylko „na zamówienie”, bez wewnętrznej potrzeby prezentacji własnych przemyśleń.

W sumie dla recenzenta pozostaje niejasne, czy dr. Karwowski uważa jakiegokolwiek ujęcia problemowe lub syntetyczne, za niepotrzebne, czy też sądzi, że stan badań w przypadku „*kultury lateńskiej strefy naddunajskiej*” nie pozwala na dalej idące interpretacje, bądź jest zdania, że *iuventuti modestia licet*, a on sam jest zbyt młodym badaczem, by ważyć się na formułowanie bardziej ogólnych sądów. Kwestia ta jest istotna, bo chodzi przecież po powierzenie Habilitantowi kształtowania kolejnych pokoleń archeologów, których horyzonty badawcze powinny wykraczać poza wąsko pojętą analizę zabytków czy nawet stanowisk archeologicznych.

Rozwianie tych wątpliwości mogłoby nastąpić w trakcie bezpośredniej dyskusji z dr. Karwowskim w trakcie posiedzenia komisji habilitacyjnej, co pozwoliłoby zastąpić - służące właśnie temu celowi - dawne kolokwium habilitacyjne. W takiej dyskusji Habilitant miałby okazję przedstawić swoją, autorską wizję „*osadnictwa kultury lateńskiej strefy naddunajskiej*”, co dałoby podstawę do sformułowania ostatecznej konkluzji recenzji.



(W. Nowakowski)